

Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego o petycyi komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego z 22. grudnia 1897 L. 108 w sprawie utworzenia szkoły dla gospodyń wiejskich.

Wysoki Sejmie!

Jeszcze w r. 1881 powziął komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego myśl założenia szkoły gospodyń wiejskich. Od owego czasu robiono nad tą myślą studia i odbyto rokowania z c. k. Ministerstwem rolnictwa o subwencyę dla szkoły. W roku 1888 wpłynęła do Sejmu po raz pierwszy petycyja w tej sprawie komitetu Towarzystwa rolniczego, domagająca się: 1) założenia szkoły gospodyń; 2) przyznania subwencyi rocznej 3.000 złr.; 3) wyjednania od c. k. Skarbu subwencyi w takiej samej wysokości.

Dalsze badania nad tym przedmiotem wykazały poważne trudności w założeniu szkoły.

Zdawało się z jednej strony, że dla praktycznej wprawy uczenie w zakresie różnych działów gospodarstwa kobiecego należy oprzeć szkołę o gospodarstwo folwarczne. Z drugiej zaś strony względ na potrzebę udzielania nauki teoretycznej choćby w skromnem ograniczeniu zdawał się doradzać wyboru miejsca w pobliżu większego miasta z powodu łatwości pozyskania sił nauczycielskich dochodzących.

Szkoły też tego rodzaju w Austrii, jak w Mittelbach, Richtern-Marienhof, w Kro-mieryżu i w Söhle są oparte bądź o gospodarstwo folwarczne, bądź o szkołę rolniczą.

Tak samo zorganizowano po większej części liczne szkoły dla gospodyń, a cieszące się powodzeniem w Szwecyi i Danii.

Na wniosek komisji gospodarstwa krajowego polecił w r. 1890 Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, aby celem założenia krajowej szkoły gospodyń wiejskich przeprowadził odpowiednie rokowania bądź z osobami prywatnemi, bądź z instytucjami publicznemi.

Za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Krośnie zostały wdrożone rokowania z Siostrami Felicjankami w Iwoniczu, utrzymującymi tamże ochronkę dla dziewcząt.

Uchwałą z dnia 22. września 1892 polecił Wysoki Sejm przeprowadzić rokowania z Siostrami Felicjankami w Iwoniczu na podstawie statutu organizacyjnego, wydanego przez Wydział krajowy i otworzył Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1893 do wysokości 3.000 złr. a. w. na wykończenie budynków i urządzenie szkoły w razie pomyślnego załatwienia rokowań z Siostrami Felicjankami.

Rokowania te nie zostały dotąd ukończone, a to z powodu, że przytykający do zakładu grunt, który wydawał się wskazanym do postawienia na nim budynków gospodarskich, nie jest obecnie do nabycia. Pociąga to za sobą tę niedogodność, że budynek szkolny przytykający do cudzego gruntu nie ma z dwóch stron obejścia. Wszelako z dwóch drugich stron ma on wyjście na dziedziniec i ogród Sióstr Felicjanek, na którym to ogrodzie możnaby postawić budynki gospodarskie.

Budynek szkolny jest murowany i mieści w sobie obszerne i jasne sale naukowe, pralnię, piekarnię, kuchnię, mieszkania dla uczeni i zakonnic.

Ponieważ szkoła dla gospodyń nie może się obejść bez kilku morgów pola dla demonstracyi i produkcyi paszy dla inwentarza, porozumiewano się przeto w tej mierze z właścicielką Iwonicza, która gotową jest sprzedać dla zakładu będącą w pobliżu tegoż łąkę o przestrzeni 6 morgów i 876 □ sążni za cenę 5.200 złr. — za cenę dość wysoką, a to z powodu bliskości wsi i zakładu zdrojowego. Połączenie zakładu z ową łąką da się z łatwością uskutecznić przez nabycie z sąsiednich parcel skrawka gruntu bądź za gotówkę, bądź w drodze zamiany za kawałek gruntu, który możnaby na ten cel odciąć z owej łąki.

Podług orzeczenia Wydziału powiatowego w Krośnie wydatki na kupno łąki, przeniesienie i postawienie budynków gospodarskich, t. j. stajni, szopy na paszę, chlewów i kurnika, koszt intabulacyi i inne mniejsze wydatki wyniosłyby łączną kwotę 8.000 złr. — ct. gdy zaś dawny kredyt przez Wysoki Sejm otwarty na szkołę gospodyń wynosi wraz z $\frac{0}{100}$ 3.236 „ 25 „
brakuje przeto jeszcze 4.763 złr. 75 ct.

Komisyja gospodarstwa krajowego uważa rychłe wejście w życie szkoły dla gospodyń wiejskich w naszych stosunkach jako niesłychanie pożądane. Wobec bowiem zniżki dochodu z produkcyi zboża winny być tem gorliwiej pielęgnowane te uboczne gałęzie rolnicze, jak mleczarstwo, sadownictwo, chów drobiu i t. d, wchodzące właśnie w zakres gospodarstwa kobiecego. Podnieść poziom praktycznego znanstwa na polu tych gałęzi gospodarskich u naszych gospodyń jest rzeczą niemałej wagi, a szkoła dla gospodyń wiejskich odda w tej mierze niepoślednie usługi i odpłaci krajowi sowicie wyłożone na ten cel koszta.

Mimo tyloletnich rokowań prowadzonych z Siostrami Felicjankami w Iwoniczu, były głosy w komisji gospodarstwa krajowego oświadczające się za wyborem miejsca dla szkoły gospodyń wiejskich w Drohowyżu przy zakładzie fundacyjnym, albo w Suchodole przy niższej szkole rolniczej, a to ze względu na możność oparcia szkoły o większe gospodarstwo folwarczne.

Wobec tego komisya gospodarstwa krajowego mniema, iż sprawa wymaga głębszego zastanowienia, i bliższego zbadania odnośnych stosunków, — i nie uważa

się za uprawnioną już teraz przesądzać o miejscowości najodpowiedniejszej dla utworzenia szkoły gospodyń wiejskich.

Komisya pozostawia w tej mierze Wydziałowi krajowemu wolne pole działania i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

- 1) aby zbadał odnośne stosunki i przedłożył na najbliższą sesję projekt utworzenia szkoły dla gospodyń wiejskich;
- 2) aby wyjednał u c. k. Rządu odpowiednią subwencyę na cel powyższy.

Lwów dnia 12. lutego 1898.

Przewodniczący:

Gorayski w. r.

Sprawozdawca:

Krzysztofowicz w. r.

